

Wyzwanie i spełnione marzenie. Jarek i Marcin Szeja gotowi do rywalizacji w polskiej rundzie ERC

Data publikacji: 3.08.2017 9:20

Przed kibicami rajdów oraz przed rajdowcami ważny weekend - również dla rajdowców z regionu - Jarka i Marcina Szejów, którzy zadebiutują w mistrzostwach Europy i odnotują pierwszy start Fordem Fiesta R5 przed polskimi kibicami.

□

Rajdowe Mistrzostwa Europy wkraczają w drugą część sezonu, a kolejną rundą tego cyklu będzie zaplanowana na 3-5 sierpnia **26. edycja Rajdu Rzeszowskiego**. W najbliższy weekend polskich kibiców czeka mocna dawka emocji. Lista zgłoszeń liczy 96 załóg, a w tym aż 26 w samochodach najmocniejszej klasy R5 – taką stawką nie może się pochwalić żaden z dotychczas rozegranych polskich rajdów. Rajd Rzeszowski będzie także rundą InterCars Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. W rywalizacji o punkty w tym cyklu weźmie udział 63 z 96 zgłoszonych zespołów.

Do Rzeszowa Jarek i Marcin Szejowie przywiozą Forda Fiesta R5 – rajdową broń, którą z powodzeniem rywalizują na odcinkach specjalnych Rajdowych Mistrzostw Czech. Dla załogi GK Forge Metkom Rally Team będzie to już ósmy start w podkarpackiej imprezie. Rangę wyzwania jakie stoi przed zawodnikami z Ustronia podnosi fakt, że jest to ich debiut w rundzie mistrzostw Starego Kontynentu, a jednocześnie pierwszy start samochodem R5 przed polskimi kibicami.

26. Rajd Rzeszowski to niemal 215 km rajdowej batalii. Szejowie rywalizację rozpoczną już w czwartek, 3 czerwca, od odcinka kwalifikacyjnego. Kierowcy zgłoszeni do mistrzostw Europy będą na nim walczyć o przywilej wyboru pozycji startowej do piątkowego etapu zmagania. Im lepszy rezultat, tym większy wybór będzie miał kierowca. Zwycięzca odcinka kwalifikacyjnego zdecyduje jako pierwszy. W piątek zawodnicy powalczą na dwóch długich, wymagających dobrej kondycji oesach: niemal 24-kilometrowej próbie Grudna oraz najdłuższym w rajdzie odcinku Pstrągowa, liczącym 24,56 km. Trasy obu tych oesów zawodnicy pokonają dwukrotnie, by na zakończenie dnia zmierzyć się w widowiskowej rywalizacji na ulicach Rzeszowa (OS Rzeszów, 4,05 km). Harmonogram finałowego etapu ścigania tworzą asfaltowy klasyk Lubenia – 22,55 km, górską trasę w Korczyniu – 16,05 km oraz kończący zmagania odcinek Wysoka – 18,3 km. Podobnie, jak w piątek, także i na tych próbach kibice będą mogli dwukrotnie obejrzeć załogi. Metę przewidziano na rynku w Rzeszowie, w sobotę około godziny 17:30.

Jarek Szeja: *- Jestem bardzo szczęśliwy, że właśnie w Polsce po raz pierwszy będziemy rywalizować o punkty w Rajdowych Mistrzostwach Europy. Świadomość, że wśród naszych rywali jest tak wielu zawodników z tytułami i doświadczeniem zdobywanym w rundach WRC, ERC, i RSMP, wywołuje ciarki na plecach, ale jednocześnie pozwala patrzeć na zadanie jakie nas czeka z niezbędnym dystansem, pokorą i skupieniem. Cieszę się też, że na polskich odcinkach możemy zmierzyć się z jednym z naszych konkurentów z Mistrzostw Czech. Czekają nas kolejne pojedynki z Janem Cernym, z którym walczyliśmy o podium w klasyfikacji generalnej czeskiego czempionatu. Wiem, że kibice są ciekawi, jakie będzie nasze tempo na tle europejskiej czołówki i polskich kierowców. Dla mnie to także jest niezwykle intrygująca zagadka. Chcę, by odpowiedź na to pytanie była dla nas powodem do zadowolenia. Nie pozostaje nam więc nic innego jak ruszyć do rywalizacji i pojechać tak szybko, jak tylko potrafimy - zauważa rajdowiec.*

- Liczę również na mocno zaciśnięte kciuki kibiców, które przydadzą się, żeby stawić czoła nadchodzącemu wyzwaniu. Mamy świetny samochód, zaangażowany zespół, wsparcie mocnej grupy sponsorów i doświadczoną ekipę mechaników Orsak Rally Sport. W imieniu całego zespołu dziękuję za zaufanie, jakim obdarzyli nas GK Forge Grelowski Obróbka Plastyczna Metali, Grupa Metkom, DIL Surowce Wtórne, Stalchem Darma, Deco-Car, Minimax, Viralseed, Pokrycia Dachowe Pniok Sylwester oraz patroni

medialni: Wirtualna Polska, Radio Bielsko, TVP Katowice, Motowizja i portal OX.pl. Do zobaczenia w Rzeszowie! - dodaje Jarek Szeja.

red./mat.pras.